

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: st.prot.sad. Karolina Tomiak

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 roku

sprawy **M. Ż.** obwinionego z art. 97 kw i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 12 listopada 2015 roku, sygn. akt VIII W 361/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. uniewinnia obwinionego M. Ż. od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III zarzutu;

b. uznając obwinionego M. Ż. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I zarzutu na podstawie art. 97 kw wymierza mu karę 50 (pięćdziesięciu) zł grzywny;

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 zł oraz wymierza mu jedną opłatę za obie instancje w kwocie 30 zł.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r. uznał obwinionego M. Ż. za winnego dwóch czynów, tj. wykroczenia z art. 97 k.w. oraz wykroczenia z art. 141 k.w., natomiast uniewinnił go od innego czynu tj. wykroczenia z art. 97 k.w.

Wyrok ten w części obejmującej skazanie zaskarżył obwiniony, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Obwiniony wniósł o uniewinnienie go od zarzuconych czynów, ewentualnie o umorzenie postępowania czy uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w części.

Analizując postawione zarzuty należy przypomnieć powszechny już pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie

do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd I instancji w przypadku pierwszego zarzutu, jest kompleksowa, wyczerpująca i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad zawartych w art. 7 k.p.k.

Przede wszystkim, wbrew twierdzeniom obwinionego, nie zatrzymał się on celem oceny sytuacji na przejściu dla pieszych lub przepuszczenia tychże, lecz by odebrać klientów z terminala lotniska – jednym słowem obwiniony „zaparkował” we wskazanym miejscu. Tym samym argumentacja, że ustawa prawo o ruchu drogowym nakazuje szczególną ostrożność w okolicy przejść dla pieszych, pozbawiona jest w niniejszej sprawie doniosłości. Oczywiście, w świetle zebranego materiału dowodowego (w tym wyjaśnień obwinionego) jest to, że M. Ż. zatrzymał się w odległości nie większej niż 2 m od przejścia dla pieszych, co w myśl art. 49 ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym jest niedopuszczalne. Absolutnie nie można się zgodzić ze skarżącym, że „nie można trzymać się sztywno tych 10 m”. Wskazany wyżej przepis dotyczy bowiem „zatrzymanie pojazdu” w rozumieniu art. 2 pkt. 29 u.p.r.d. tj. unieruchomienia pojazdu niewynikające z warunków lub przepisów ruchu drogowego, trwające nie dłużej niż 1 minutę, a nie sytuacji gdy zatrzymanie wymusza zachowanie innych uczestników ruchu drogowego.

Konkludując, zarzut błędu ustaleń faktycznych w zakresie tego zarzutu okazał się pozbawiony podstaw. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a jego tok rozumowania znalazł odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Żaden z argumentów obwinionego nie mógł więc podważyć trafności wyroku Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie czynu polegającego na wykrzykiwaniu „wulgarnych wyrazów”. Przede wszystkim, w toku postępowania nie ustalono, jakie to słowa miałyby obwiniony wypowiedzieć. Zwrot „wyrazy wulgarne” jest dość ogólny, ocenny. W niniejszej sprawie świadek, tj. funkcjonariusz policji samodzielnie dokonał oceny słów wypowiedzianych przez M. Ż., nie przytaczając ich treści ani w toku czynności wyjaśniających, ani przed sądem. Tym samym, Sąd meriti nie miał możliwości dokonania samodzielnej oceny zachowania obwinionego. Co więcej, w ustalonym stanie faktycznym wskazano, że obwiniony używał wulgaryzmów w dyżurce, tylko w obecności świadka, a więc nie w miejscu publicznym. Co prawda z notatki służbowej wynika, że M. Ż. już w miejscu postoju użył słowa „k...a”, jednak z uwagi na kierunek apelacji, Sąd Okręgowy nie może czynić ustaleń faktycznych nie niekorzyść obwinionego. Ostatecznie więc, w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych tj. błędu braku, który doprowadził do dokonania ustaleń faktycznych nieopartych na zebranym materiale dowodowym.

W konsekwencji konieczne było uniewinnienie obwinionego od zarzuconego mu czynu z art. 141 k.w., natomiast w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Apelacja została wniesiona przez obwinionego przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Jednocześnie, z uwagi na uniewinnienie M. Ż. od jednego z przypisanych czynów, konieczne było złagodzenie wymierzonej przez Sąd Rejonowy kary.

Oceniając wymiar kary Sąd Okręgowy miał na względzie, że postój obwinionego był krótkotrwały, gdyby M. Ż. odjechał bezpośrednio po odebraniu klientów trwałby ok. 40 s (dłuższy, ok. dwuminutowy postój wynikał z faktu, że obwiniony wdał się w dyskusję z funkcjonariuszem policji). Sąd Okręgowy nie dostrzegł przy tym większego zagrożenia w ruchu drogowym – przejście i okolica były dobrze oświetlone, ruch pojazdów nie był znaczący, a zarządca lotniska w istocie nie zapewnił miejsca dla taksówek „niezrzeszonych” w wyznaczonych korporacjach. Dlatego też, choć obwiniony niewątpliwie dopuścił się zarzuconego mu wykroczenia, nagromadzenie okoliczności łagodzących

nakazywało wymierzenie kary grzywny w dolnej granicy zagrożenia. W ocenie Sądu Odwoławczego, kara 50 zł będzie odpowiednia do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady określone w art. 118 § 1 k.p.k. oraz art. 627 i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., obciążył obwinionego kosztami postępowania za II instancję.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

Jerzy Andrzejewski